Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 064.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 14 GRUDNIA 1935 N — Nr. 148

Dopiero teraz spostrzegli ducha Wschodu.

Tak często pisaliśmy o duchu Wschodu, który Polskę zaraża i kazi. Sanacja aż dotąd tego nie widziała i po większej części jeszcze i dziś nie widzi. Jednak tu i tam i w mózgach sanacji zaczyna świtać. I tak niedawno temu krakowski „I. K. C" napisał artykuł wstępny i dowodzi, że **obecnie w Polsce objawia się nienawiść do „rzymskości" i „łacinizmu", co jest dowodem moskiewskiego serca i sposobu myślenia.** Pochodzi to stąd, **że trzy czwarte obecnej Polski było pod obuchem Wschodu i ten okres niewoli dziś ciąży nad nami.**

Autor wywodzi, że

„urządzono też wszystko na azjatycką modłę i rugowano wszystko, co tchnęło zachodem".
„ale nie ku górze, ku poziomowi zachodu Europy, lecz ku **dołowi:** „unifikacja" według tradycyj i **wzorów** dawnej **Rosji carskiej,** a nawet i wprowadzanie „nowinek" bolszewickich"...

Autor dowodzi, że ten „wiatr ze Wschodu" daje się odczuwać. Widzi się go w **umundurowaniu policjantów,** w systemie meldunkowym i **w naszej administracji.**

Objawem „ducha Wschodu", to **donosicielstwo,** które, jak potworna epidemja zakaziło u nas życie... Zachętę do szerzenia się tego wynaturzenia dano przed jakimś czasem „zgóry", oświadczając publicznie, iż **anonimy** mogą być cennem **źródłem informacyjnem** i należy je traktować, jak podpisane skargi...

To niewolnicze naśladowanie wzorów moskiewskich spotykamy i w dziedzinie naszego szkolnictwa. Organizacje takie, jak: **„Straż Przednia" czy „Legjon Młodych" są** w dużym stopniu **przesycone zarazkami bolszewizmu.**

Autor swoje ciekawe wywody kończy następ.:

„Nie chcemy spaść do rzędu awangardy Wschodu w sercu Europy".

Tak pisze dziennik sanacyjny, który aż dotąd był zapalonym propagatorem ideologji sanacji. Doprawdy zbyt **późno** on poznaje prawdę!

Zwolnienie z Berezy.

Zwolniono ostatnio z Berezy działacza narodowego w Białymstoku i prezesa Klubu Narodowego w tamtejszej radzie miejskiej, Czesława Serwatkę. Zwolniony cierpi na zapalenie nerwu w nodze.

Skazanie na 1 i pół roku więzienia za artykuł, który nie został ogłoszony.

Przed Sądem Okręgowym w Kielcach stanął p. Adam Czekalski, z zawodu literat i dziennikarz, oskarżony z art. 109 k. k., mówiącego o **rozpowszechnianiu poza granicami państwa wiadomości nieprawdziwych w celu szkodzenia interesom państwa.**

Z odczytanego aktu oskarżenia wynika, że w lipcu 1935 r. oskarżony napisał artykuł p. tyt.: **„120 dni hańby w Berezie Kartuskiej", przeznaczony dla „Lidovych Novin" w Pradze. Artykuł ten nie ukazał się w prasie czeskiej, ponieważ policja na polecenie prokuratora list z artykułem skonfiskowała na poczcie w Busku-Zdroju.** Czekalskiego aresztowano. W śledztwie przyznał się on, że **artykuł taki napisał i wysłał** oraz dodał, że **materjał** do artykułu czerpał z **opowiadań więźniów Berezy** i z artykułów w prasie krajowej.

Do napisania artykułu spowodowało go **rozgoryczenie** na obecne stosunki, bowiem nie uważa, aby Bereza przynosiła nam zaszczyt.

Wobec tego, **że sąd nie przyjął zaofiarowanych przez oskarżonych świadków na okoliczność prawdziwości danych,** zawartych w artykule, przewód sądowy ograniczył się do przesłuchania **świadka oskarżenia, komendanta pow. P. P. w Busku-Zdroju, kom. Stefanowicza** i dwóch świadków obrony, powołanych na okoliczność **lojalności obywatelskiej oskarż.**

Komisarz Stefanowicz wystawił oskarżonemu **złą opinję,** przedstawiając go jako człowieka **„niebezpiecznego",** natomiast dwaj świadkowie, sąsiedzi oskarżonego, wydali opinję dobrą.

Po godzinnej blisko naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Czekalskiego na **1 rok i 6 miesięcy więzienia** z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dnia 21 lipca rb., na zapłacenie kosztów sądowych oraz na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5-ciu. Skazany zgłosił apelację.

Ferment polityczny w Kielcach.
Pogłoski o ustąpieniu prezydenta miasta.

Donosiliśmy niedawno o uchwale rady miejsk. kieleckiej, powziętej przez przedstawicieli wszystkich ugrupowań polskich, a potępiającej adwokatów żydów. Za uchwałą tą głosował również prezydent miasta, Artwiński. W związku z tem rozeszły się pogłoski, że prezydent Artwiński zamierza ustąpić z prezydentury.

Należy dodać, **że nastroje antysemickie nietylko objęły radę miejską, ale i miejsc. Związek Strzelecki, gdzie coraz wyraźniej wysuwane są postulaty walki z żydami.**

Bunty w obozie sanacyjnym z powodu rozwiązania BB.

Zewsząd donoszą, że sanacyjne koła buntują się przeciw zarządzeniu płk. Sławka, nakazującemu rozwiązanie BBWR. Rzecz zrozumiała, wszak dobrze im było z tem, mieli rozmaite przywileje, inni ciepłe posadki, nadzieje na stanowiska. A tu teraz mają to wszystko utracić.

Ceny zbóż i żywca zniżkują!

W końcu ubiegłego tygodnia zaczęły zniżkować ceny zbóż na rynku krajowym. Przyczyną tego to niewątpliwie **zwiększenie podaży, wywołanej naciskiem urzędów skarbowych.** Takżamo zmusza rolników do wyzbywania się zboża spłata raty pożyczki pod zastaw. I znów wraca ten sam objaw, że przy spłacie zboże daleko jest tańsze niż przy pożyczaniu pieniędzy. Nie bez **znaczenia** jest też zmniejszenie **urzędnikom państwowym i prywatnym** pensyj, co wywołało **„zaciskanie pasa"** w miastach, a co za tem idzie, **skurczenie się rynków zbytu płodów rolnych (ceny na świnie — mimo zawarcia umowy** handlowej z Niemcami — **również spadły).** Im **mniejszy zbyt,** tem **niższe ceny** i na to nie pomogą żadne dekrety. I to jest jeden dowód więcej na to, że próby rządu, zmierzające **do zmniejszenia różnicy,** jaka **istnieje** obecnie między cenami przemysłowemi i rolniczemi, **nie udadzą się. Dekrety i rozwiązania obniżą wprawdzie ceny** niektórych artykułów przemysłowych, ale **równocześnie** ceny **płodów rolnych tak się obniżą, że słynne „nożyce" cen nie zamkną się.** Nie wierzymy absolutnie, by tą drogą, jaką obrał rząd, można dojść do jakiegoś zbawiennego celu.

Siła gospodarcza Niemców na Pomorzu.

Zmienione na korzyść stosunki Polski z jej sąsiadami nie zdejmują z nas bynajmniej ciężaru troski o utrzymanie i pogłębienie polskiego charakteru ziem kresowych, a zwłaszcza zachodnich, a przedewszystkiem Pomorza, którego znaczenie w naszem życiu gospodarczem i politycznem jest olbrzymie.

Podczas gdy w roku **1921** mniejszość niemiecka na Pomorzu stanowiła prawie **19 proc.,** a spis w roku 1931 wykazał już tylko około **10** proc., t. j. 109 696 osób, to pod względem gospodarczym wykazuje ona wzmożoną aktywność.

I tak **10** proc. Niemców posiada na Pomorzu: w **rolnictwie średniem 43.2** proc. obszaru, w rolnictwie wielkiem **61** proc., w przemyśle **31.3** proc. udziałów, w handlu **25,7** proc.

Wielki proces polityczny w Bydgoszczy
o krwawe zajścia podczas wyborów w pow. wyrzyskim.

Bydgoszcz. W poniedziałek, 9 b. m., rozpoczął się w Sądzie Okr. w Bydgoszczy proces polityczny, będący epilogiem krwawych zajść w dniu wyborów do Sejmu w kilku miejscowościach powiatu wyrzyskiego. Akt oskarżenia obejmuje przeszło 50 stron pisma maszynowego. Na ławie oskarżonych zasiadło 54 podsądnych. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okr., sędzia Wojtynowski, oskarżenie wnosi prokurator S. O. Galuba.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Brunon Polcyn, Edmund Doman, Stefan Maskuliński, Józef Grochowski, Franciszek Socha, Marjan Alno, Jan Wnuk, Wojciech Szalski, Józef Rogowski, Mieczysław Cholewiński, Franciszek Kowalski, Józef Miłoś, Józef Sztencel, Stefan Michalski, Michał Zich, Józef Adamski, Florjan Somasz, Franciszek Brzeziński, Jan Grochowski, apt. Józef Reinholz, Bernard Rittig, Fr. Kaczewski, Edmund Wrzeszcz, Jan Tetzlaff, Bolesław Niemczyk, Florjan Budnik, Józef Kleczka, Marjan Konka, Józef Kowalski, Jan Stachowiak, Józef Stachowiak, Antoni Piszczek, Maciej Cybulski, Joachim Siega, Bronisław Gapa, Fr. Kowalski (II), Edmund Jacoszek, Benedykt Karpala, Jan Westphal, Stanisław Stanowiak, Paweł Polachowski, Stanisław Murach, Kazimierz Kleczka, Dominik Dyks, Stanisław Zółna, Fr. Ziarnek, Józef Pikulik, Bronisław Pikulik, Bolesław Cywiński, Halina Reinholz, Marjan Piszczek, Marjan Tomasz, Michał Fąs, i Maksymiljan Kolasa. Kilku oskarżonych uciekło. Część z nich stawiła się jednak w czasie rozprawy. Według aktu oskarżenia 6 września b. r. zebrali się u Franciszka **Kowalskiego** w Wiktorówku wymienieni wyżej członkowie Str. Nar., do których przemówił Marjan Zółna, **wzywając ich do czynnego bojkotu wyborów i zbrojnego wystąpienia przeciwko władzom.** Zółna odebrał **przysięgę na krzyż i karabin,** przyniesiony przez **Jana Wnuka.** Jan Wnuk polecił **stawić się w dniu wyborów przed** karczmą w Wiktorówku z rewolwerami, przytem nie posiadający broni otrzymać mieli karabiny na miejscu. Zebranie zwołano z polecenia **Brunona Polcyna,** prezesa pow. Str. Nar. Podobne zebrania odbyły się w **Pieśnie u Franciszka Kowalskiego, w Wiktorówku, Walentynowie, w Ratajach i Lochowie.**

8 września rano tłum w Wiktorówku, **wyłamawszy zamknięte drzwi, udał się do lokalu wyborczego.** Rozbroił **strażnika, poczem zniszczył akta wyborcze** i portrety w sali. **Druga grupa wdarła się do mieszkania przewodniczącego** komisji wyborczej, **nauczyciela Kanka, żądając wydania broni.** Przeszukali mieszkanie i zabrawszy rewolwer, pogonili zkolei do mieszkania **strażnika Suchonia,** który wybiegł na podwórze i **wsiadłszy na rower, pojechał na placówkę Straży Granicznej do Łobżenicy.** Napastnicy **przecięli** uprzednio **druty telefoniczne.** Napastnicy przeszukali mieszkanie, a podobną **rewizję** przeprowadzili jeszcze w mieszkaniu **Jerzego Steinnezera.** Drogi, **prowadzące** do lokalu wyborczego, **obstawili** demonstranci zbrojnemi posterunkami.

Posterunek **P. P.** w Łobżenicy, zawiadomiony o napadzie w Wiktorówku, wysłał **patrol,** złożony z **pięciu strażników.** Patrol w odległości pół kilometra od wsi przyjęty został **salwą karabinową.** Patrol rozsypał się w tyraljerę i odpowiedział ogniem. Wywiązała się **walka.** O godz 10 nadjechał samochodem **starosta powiatowy, p. Ludwik Muzyczka** i objął komendę nad patrolem, który wzmocniony został przez dwu dalszych strażników. **Widząc** zdecydowaną postawę patrolu, awanturnicy **zbiegli, kryjąc** się po **zagrodach i stodołach.**

Po zaprowadzeniu **spokoju** w Wiktorówku starosta **odjechał do Łobżenicy.** W Wiktorówku znaleziono znaczną ilość broni palnej oraz **zatrzymano 20 uczestników** napadu. W drodze tłum około 200 ludzi zatrzymał odprowadzających. Korzystając z zamieszania, zdołało **uciec dwu z aresztowanych,** zaś dwóch napastników, **Jan Sobek i Leon Starczewski, padli zabici,** przyczem ten ostatni od kuli wystrzelonej nieoględnie przez jednego z nacierających.

W tym czasie w **Łobżenicy rzucono w magistracie probówkę z cieczą cuchnącą** i rozdano **bomby cuchnące i karabiny.**

Niemniej do incydentów doszło w **Dzwieźnie Ferdynandowie,** a zwłaszcza w **Luchowie pod Łobżenicą.** Około godz. 12 lokal w Luchowie oblegany był przez grupę kilkudziesięciu ludzi. Tutaj na policję posypał się **grad kamieni,** z których jeden **ugodził przod. Ostrowskiego.** Po chwili **padł również nieprzytomny przod. Tobola.**

Strażnicy cofnęli się do pobliskiej szkoły. Wówczas od strony Łobżenicy nadciągnęła **około 100 ludzi** i rozpoczęła **atak na szkołę.** Posypały się **strzały i kamienie.** Ktoś rzucił **pocisk eksplodujący** i w tej samej chwili strażnik graniczny Grajnik **trafiony został kulą.** Gdy drzwi poczęły poddawać się naporowi atakujących, **strażnicy wycofali się na strych.** Po chwili tłum wpadł do szkoły **i zdemolował cały lokal wyborczy. Rozlano cuchnącą ciecz,** a urnę rozbitą o drzewo. Przybyły **silne oddziały policyjne z Bydgoszczy i dopiero wówczas zaprowadzono spokój.**

Odczytywanie aktu oskarżenia zajęło całe przedpołudnie.

Prof. W. Zawadzki będzie przeniesiony na emeryturę?

Były minister skarbu Wł. Zawadzki, profesor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, który obecnie przebywa w sanatorjum w Czechosłowacji, wniósł prośbę o przeniesienie go na emeryturę.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Propozycje pokojowe wywołały burze w Anglji.

Przygnębienie w Abisynji.

Prasa angielska, zwłaszcza konserwatywna, propozycje pokojowe, oddające połowę Abisynji Włochom, nazywa **zdradą Abisynji i Ligi Narodów**. Prasa ta stwierdza, iż cesarz **Abisynji** bezwarunkowo na takie propozycje zgodzić **się nie może.**

Do Wiednia donoszą z Addis-Abeby, że wiadomość o warunkach pokojowych, ułożonych między Anglją, a Francją, na **cesarzu Abisynji** i jego otoczeniu **wywołała przygnębiające wrażenie.** Jedno z pism wiedeńskich donosi, że w Addis-Abebie rozeszły się wiadomości o zamachu samobójczym cesarza przy pomocy zażycia trucizny.

Do Sztokholmu jeden z oficerów po powrocie z Abisynji przyniósł wiadomości, że projekt angielsko-francuski **grozi całkowitym rozkładem Abisynji.** Poszczególni rasowie prawdopodobnie wypowiedzą posłuszeństwo cesarzowi i oddadzą się pod protektorat włoski, bądź też angielski.

Abisynja odrzuca projekt.

Stanowisko Abisynji określił wydany komunikat poselstwa abisyńskiego w Londynie, który stwierdza, że **rząd abisyński nie będzie mógł przyjąć** jakiejkolwiek propozycji pokojowej, któraby przewidywała najmniejsze ustępstwa terytorjalne na rzecz napastnika, uznanego w Genewie jako winnego niesprawiedliwej napaści.



Pożegnania wojsk na polach abisyńskich dokonał generał de Bono, odchodzący z powrotem na dawne swe stanowisko do Włoch.

Konsternacja w Genewie.

Według informacyj z Genewy wiadomość o układzie paryskim wywarły w kołach ligowych konsternację.

Nowa ordynacja i uczciwe wybory, ale w Grecji.

Czego nauczył się król Jerzy na przymusowej emigracji.

Wiedeń. Donoszą z Aten, że wskutek amnestji powrócić ma w tych dniach do kraju gen. Plastiras wraz z oficerami, którzy po stłumieniu powstania przeszli na terytorjum Bułgarji. Venizelos przebywa narazie w Paryżu, skąd jednak przysłał na ręce króla depeszę z podziękowaniem za akt amnestji oraz wezwał republikanów kreteńskich do uznania istniejącego porządku rzeczy i ograniczenia się wyłącznie tylko do opozycji rzeczowej.

Obecny monarcha grecki w niczem nie przypomina władcy, zdetronizowanego przed 12 tu laty. Okres pobytu na emigracji, zetknięcie się z parlamentaryzmem angielskim przerobiły widocznie gruntownie sposób myślenia króla Jerzego. Przymusowa bezczynność dała mu czas do rewizji swych poglądów na technikę rządzenia.

W rozmowie z przedstawicielami stronnictw, król Jerzy oświadczył, **że obecna ordynacja wyborcza,** obowiązująca w Grecji, **musi być gruntownie przerobiona** tak, ażeby **nowe wybory**, przeprowadzone na **podstawie ordynacji demokratycznej,** uwzględniały zasadę proporcjonalności. Monarcha ma nadzieję, że na podstawie nowych wyborów zdoła utworzyć **rząd koncentracji** narodowej, który pogodzi zwaśnione z sobą partje.

W najbliższych dniach zwołany będzie parlament w celu przyjęcia do wiadomości dekretu królewskiego o rozwiązaniu obecnego parlamentu z równoczesnem wyznaczeniem terminu nowych wyborów.

Posunięcia króla Jerzego II-go wprowadzają Grecję na nowe tory.

Min. Beck przerywa milczenie.

W piątek na posiedzeniu Sejmu poseł Płonka zgłosił interpelację do ministra spraw zagr. w sprawie stosunków polsko-czechosłowackich i prosił o ich wyjaśnienie. Min. Beck wbrew dotychczasowej metodzie milczenia tym razem skorzysta z tej interpelacji i wygłosi w komisji spraw zagr. ekspose o sytuacji międzynarodowej.

W Torunia mówią...

Pod powyższem czytamy w „Słowie Pomorskiem":

... że pewne miejscowe czysto sanacyjne prywatne przedsiębiorstwo, które już kosztowało grube tysiące ze skarbu państwa, od marca **1933 r. nie opłacało** żadnych ustawą przepisanych świadczeń na rzecz pewnej instytucji prawno-publicznej,

....że zaległości tych narosło wraz z odsetkami do dnia 31. 10. 1935 r. aż 18.503 84 zł.,

...że siedem razy wysyłany był do tego przedsiębiorstwa egzekutor i zawsze wracał z tem, jakoby egzekucja była bezskuteczna, mimo, iż przedsiębiorstwo to jest właścicielem ruchomości i nieruchomości, bilansowej wartości blisko miljona zł.,

...że wobec „bezskuteczności postępowania egzekucyjnego" cała ta suma 18.503.84 zł. ma być obecnie przedsiębiorstwu temu darowana.

Podatnicy pytają się niniejszem, czy jest to możliwe? Czy nadal **jedni** będą **żerowali** na funduszach publicznych, a inni konali pod naciskiem podatków i świadczeń ?!

— Cóż to za sanacyjne prywatne przedsiębiorstwo? Czy to czasem nie „Dzień Pomorski", który przecież już połknął **350 tys. zł. z publicznych pieniędzy., nie mówiąc już o udziałach we wysokości 250 tys., które zebrano po części u urzędników.**

Zydzi demonstrują przeciwko bokserom niemieckim.

Grupa młodzieży żydowskiej, zebrana ostatnio około 7-ej wiecz. na ul. Zabiej obok ogrodu Saskiego, demonstrowała przeciwko meczowi bokserskiemu Hamburg—Warszawa, rozrzucając wśród przechodn. ulotki, nawołujące do bojkotu tego meczu

Demonstrantów rozpędziła policja, aresztując kilku spośród nich.

Znowu zajścia antysemickie na Uniwersytecie Warszawskim.

Jak donosi „Robotnik", Uniwersytet Warszawski znów był widownią zajść antyżydowskich, a raczej przed wykładem prof. Kurztorskiego narodowcy przesuwali siłą akademików żydów na lewą stronę sali, przyczem wynikły bójki. Parę osób zraniono. „Robotnik" jest oburzony na młodzież narodową i woła: „trzeba z tem skończyć". Nic dziwnego, że „Robotnik" takie zajmuje stanowisko. Wszak to organ socjalistów polskich, a ci zawsze szli i idą na **pasku** żydów.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 grudnia 1935 r.

Kalendarzyk. 13 grudnia, Piątek, Łucji P. M., Otylji P.
14 grudnia, Sobota, Dyoskora i Herona M. m.
15 grudnia, niedziela, 3 N. Adw., Walerjana.
Wschód słońca g. 7 — 37 m. Zachód słońca g. 15 — 25 m.
Wschód księżyca g. 21 — 52 m. Zachód księżyca g. 11 — 03 m.

Z miasta i powiatu

Zmiana na stanowisku Siostry Przełożonej Szpitala Powiatowego.

Nowemiasto. Z dniem 14 bm. po ośmioletniej, ofiarnej i zbożnej pracy na niwie opieki nad chorymi naszego powiatu opuszcza Siostra Przełożona Marja Ebert swe dotychczasowe stanowisko, aby z woli swych przełożonych objąć daleko większą placówkę, liczącą około 30 Sióstr, Spółki Brackiej w Katowicach na G. Śląsku. Najgorętsze i najszczersze nasze życzenia towarzyszą Wielebnej Siostrze Przełożonej na nowem jej stanowisku. W jej miejsce jako Przełożona ustanowiona została Wiel. Siostra Joanna Spychalska.

Zniżka cen węgla.

Nowemiasto. Ze Starostwa informują nas:

Wobec zniżenia cen węgla z kopalni odpowiednia zniżka cen węgla winna też nastąpić w handlu detalicznym na miejscu. Otóż, biorąc pod uwagę miejscowe warunki i stosunki, ceny będących u nas powszechnie używanych sortymentów węgla winny wynosić za 100 kg:

Orzech górnośląski lub gruby (najpowszechniej używany)	4,30 zł
Kostka górnośląska	4,30 zł

Ceny te rozumieją się w handlu detalicznym, jednak w ilościach nie mniejszych, jak 100 kg. Przy mniejszych partjach wolno doliczać się 10 gr na 100 kg. Zwózka do domu kosztuje również 10 gr za 100 kg tak, że normalnie do ogrzewania używany u nas węgiel, t. j. orzech, z dostawą w dom powinien nie więcej kosztować, jak 2,20 zł za 1 centnar.

Odpowiednia zniżka (około 10—12 proc.) winna również nastąpić w innych, rzadziej u nas używanych sortymentach węgla. Podobnej zniżki doznał także węgiel dąbrowiecki.

Handel hurtowy (od 15 ton) odbywa się, jak dotychczas, t. zn. na warunkach, ustalonych przez Polską Konwencję Węglową. Warunki te winien każdy kupiec węglowy swoim klientom okazać.

Również winien każdy kupiec na widocznem miejscu mieć ujawnione zasadnicze ceny (loco kopalnia) wszystkich innych sortymentów węgla. Na podstawie tych cen zasadniczych w porównaniu z cenami zasadniczemi na orzech i kostkę, (o której wyżej mowa), można sobie wykalkulować detaliczną cenę danego sortymentu.

Organy policji Państwowej otrzymały polecenie skierowywania Protokółów o przekroczenia tych cen na drogę karno-sądową.

Za cukier wolno pobierać tylko 1 zł za 1 kg.

Nowemiasto. Ze Starostwa komunikują nam:

Dokonana naskutek obniżki całego szeregu opłat skarbowych zniżka cen cukru w handlu hurtowym winna być odpowiednio zastosowana również w handlu detalicznym. Ponieważ koszty transportu kolejowego w każdym wypadku ponosi cukrownia, cena cukru-kryształu (normalnie używanego) jest dla całego kraju równa i wynosi 1 zł za 1 kg. Organy Policji Państwowej otrzymały polecenie skierowywania protokółów za przekroczenie tej ceny na drogę karno-sądową.

Jak nas dochodzą słuchy, kupcy detaliści skarżą się często, że za cenę tę cukru sprzedawać nie mogą, gdyż musieliby dokładać. Otóż zapytane w tej sprawie przez nas Starostwo wyjaśniło nam, że istotnie przy obecnych warunkach handlu cukrem w powiecie zysk kupca detalisty jest albo żaden albo bardzo mały. Niemniej jest to winą złej organizacji kupieckiej i przy stosowaniu i u nas ogólnie przyjętych form kupieckich, zysk kupca-detalisty podniósłby się do słusznej wysokości.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników

na umieszczone w dzisiejszym „Rolniku" artykuły o:

Kursie przodowników (czek) Przysposobienia Roln. powiatu brodnickiego, działdowskiego i lubawskiego, który odbędzie się **16 i 17 bm. w Lubawie** oraz o ważnej uchwale, powziętej na **zebraniu Kółka Roln. w Byszwałdzie.**

26

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Ej nie, to znów nic nadzwyczajnego, — zaczął teraz Douglas żywo. — Lord Karol Morton, tak bowiem zwał się ów nieszczęśliwy gentleman, który skończył smutnie w Paryżu........

— Jakto, — przerwał Ryszard zdumiony, — to owa młoda dziewczyna jest córką lorda Karola Mortona ?

— A tak i bratanką lorda Roberta Mortona-Chamlain, właściciela Perry Houghton.

— Boże! — szepnął Ryszard, patrząc znacząco na majora. — Jakie to dziwne, rzeczywiście — jeżeli — prawdziwe! Mój ojciec ostatnim był człowiekiem, który widział lorda Mortona żywego i zdrowego!

— Coś prawdy musi w tem być, — rzekł major, coraz więcej sprawą tą zaciekawiony. — Myślałem bowiem, — dodał, zwracając się do Douglasa, — że pan — opowiadasz tylko — tak sobie.....

— Co — krzyknął Douglas obrażony. — Sprawia mi pan wielką przykrość! Zniosę wszystko, ale nie pozwolę, aby kto wątpił o prawdzie tego, co mówię!

— Przepraszam, — rzekł major uroczyście. — I proszę, mów pan dalej!

— Jak się przypadkiem dowiedziałem, — zaczął Douglas tajemniczo, zupełnie już ułagodzony, — mieszkał sir Robert w Paryżu w tym samym czasie, kiedy zamordowano tam jego kuzyna. Żył on w wielkiej biedzie. Właśnie wtenczas, gdy kuzyn jego umarł tam zagadkową śmiercią, opuścił stolicę Francji, aby go odwiedzić w Anglji i zaczął snuć znaną już nam historję, kończąc ją temi słowy: „Z największą starannością i troskliwością sir Robert wychował córkę zmarłego, lady Brygite czyli Gittę, którą wczoraj widzieliśmy przed teatrem. Lord Buttler stara się o jej rękę, tak przynajmniej mówią w mieście. Jest on najbliższym sąsiadem lorda Mortona. Słynie z braku inteligencji..

— Ah! — przerwał major. — Przypominam sobie niejasno tę całą sprawę, — Czytałem o niej w gazetach przed dwunastu mniej więcej laty.

— Ja z gazet wiadomości moich nie zaczerpnąłem, — odpowiedział Douglas z godnością. — Biedny Karol był moim najlepszym przyjacielem i dzisiejszego lorda Mortona znałem także, gdy był biednym i grosza nie miał w kieszeni! Pożyczałem mu często kilka franków. Przyjaźń jednak nasza znacznie się w ostatnich czasach oziębiła. Przyjął mnie raz tak niegrzecznie....... to jest — nie chciał uznać przysług, jakie mu niegdyś wyświadczyłem — no i zerwałem z nim zupełnie!

— A skąd pan znasz lorda Buttlera ? — zapytał Ryszard.

— Chodził do szkoły z mym młodszym bratem, — odrzekł Douglas bez namysłu.

— Nie może być — zawołał major gniewnie — Opowiadałeś nam pan wczoraj, że jesteś ostatnim z rodu Douglasów i że nigdy brata nie miałeś!

Przyzwyczaiłem się, niestety, do tego, — odrzekł Horacy niezmieszany — i pragnąłbym sam w to uwierzyć. Mój brat wyzyskiwał przez długie lata moją dobroć serca — tak, że w końcu byłem zmuszony wyrzec się niegodziwego chłopaka.

I zaczął obszernie opowiadać o nieistniejącym bracie, wplatając nader zręcznie z rozmaitemi wspomnieniami młodości nazwiska lorda Buttlera i innych arystokratów. Po upływie godziny, gdy mu już fantazji nie starczyło, pożegnał się i wyszedł. (C. d. n.)

Komunikat.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych i **egzaminowania kierowców** będzie urzędowała w Toruniu dnia 16 grudnia 1935 r. od godz. 8—13,30.

Na okres zimowy, tj. od grudnia rb. do końca marca 1936 r. zadeklarowali miesięcznie:

Pp. dr. Krebsowa 2, M. Willertówna 2, Franciszek Bona 2, Franciszek Makowski 1,50, Kujawski Antoni 20 ft. fasoli. Jednorazowo ofiarowała p. Weronika Waszkiewiczowa 4 zł. Wyżej wymienionym ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu i rzesz bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 11 grudnia 1935 r.
Tymczasowy burmistrz: (—) Wachowiak.
Przewodn. Komitetu Lokalnego Fund. Pracy
m. Nowegomiesta n. Drwęcą.

Samobójstwo.

Nowemiasto. Za majątkiem Kurzętnik w kierunku Niem. Brzozia po lewej stronie szosy w zagajniku znaleziono obwieszonego na olszy denata Maksymiljana Szymańskiego z Niem. Brzozia, który w ten sposób zakończył samobójczo swój żywot. Podobno w dniu powieszenia miał mieć sądową rozprawę. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Uroczyste zebranie Konferencji św. Wincentego.

Lubawa. W święto Niepokalanego Poczęcia NMP. odbyło się po południu w sali parafjalnej uroczyste zebranie Konferencji św. Wincentego a Paulo, na które przybyli wszyscy członkowie czynni, liczni członkowie wspierający oraz goście. Zebranie zagaił modlitwą prezes p. Franciszek Licznerski, poczem ks. prałat Kasyna wygłosił słowo wstępne. Czcigodny mówca wskazał na największe przykazanie w kościele chrześcijańskim, na przykazanie, które Chrystus Pan swojem nazywa przykazaniem, mianowicie na przykazanie czynnej miłości bliźniego. W obecnych trudnych czasach wszyscy katolicy są zobowiązani do uczynków miłosierdzia względem swych bliźnych, tak dalece, że bez miłości bliźniego i bez czynnej pomocy w niesieniu ulgi potrzebującym wszelkie nabożeństwo jest próżne i daremne. Następnie skarbnik p. Dolny wygłosił obszerny odczyt, w którym omówił różne sposoby świadczenia miłosierdzia i dobrych uczynków względem duszy i ciała.

Bardzo obszerne i dokładne sprawozdanie z czynności Konferencji w II. półroczu 1935 zdał sekretarz p. Potrykus. Ze sprawozdania wynikało, że Konferencja wydała w 6 miesiącach ogółem 18 ctr. mąki żytniej, 5 ctr. kaszy jęczmiennej, 3115 litrów mleka, nie licząc innych wsparć w naturaljach. Obecnie Konferencja ma w stałej opiece 30 rodzin, które liczą 52 osób dorosłych oraz 64 małoletnich dzieci, zatem razem 116 osób. Ubodzy, głównie starcy, chorzy i niezdolni do pracy, otrzymują tylko bony na żywność, które im członkowie czynni osobiście zanoszą do domów, odwiedzając ich równocześnie i przekonując się o potrzebach ubogich. Nie udziela się natomiast wsparć w gotówce. W roku bieżącym Konferencja darowała 8 chłopcom, przystępującym do Pierwszej Komunji św., ubranka i trzewiki. Celem zasilenia kasy Konferencji urządzono w lipcu zabawę latową, zaś w dniu 20 października wielki Bazar Dobroczynny. Dzięki poparciu ze strony obywatelstwa zysk z tych imprez był zadawalniający i znacznie wzbogacił fundusze Konferencji. Obecnie Konferencja liczy 26 członków czynnych i 87 czł. wspierających, razem 113 członków. W październiku rb. Konferencja św. Wincentego w Lubawie została agregowana przez Radę Centralną w Paryżu, tj. została włączona do wielkiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, obejmującego dziś już prawie wszystkie kraje świata cywilizowanego. Skład zarządu Konferencji jest następujący: Franciszek Licznerski prezes, Juljan Drozdowski zast. prezesa, Maksymiljan Dolny skarbnik, August Potrykus sekr. Zebrania członków czynnych odbywają się raz w tygodniu.

Po wygłoszeniu sprawozdania odczytał p. Potrykus żywot św. Wincentego a Paulo, poczem przystąpiono do omawiania bieżących spraw ubogich i do przydziału bonów.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Licznerski solwował uroczyste zebranie Konferencji.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że Konferencja św. Wincentego w Lubawie, aczkolwiek od niedawna istnieje, znaczne zwłaszcza w ostatnim czasie osiągnęła rezultaty i wielką okazuje ruchliwość. Wogóle akcja charytatywna w parafji lubawskiej, jeżeli weźmie się pod uwagę jeszcze bardzo ofiarną pracę Tow. Pań Miłosierdzia, stoi na bardzo wysokim poziomie.

Wieczorek w auli dla wszystkich.

Lubawa. W niedzielę, 15 bm, od godz. 5-tej wiecz. odbędzie się w auli szkoły powszechnej wieczorek pod protektoratem Opieki Rodzicielskiej z występami harcerzy i dzieci szkolnych. Program jest tak bogaty i urozmaicony, że zadowoli każdego. Cały dochód przeznaczony na pomoc szkolną dla ubogich dzieci. Ceny biletów bardzo niskie. Zarząd Opieki Rodzicielskiej, nie chcąc narzucać się ofiarnemu obywatelstwu Lubawy domową sprzedażą biletów, na tej drodze Szan. Obywatelstwo najuprzejmiej zaprasza, wierząc w poparcie tej zbożnej imprezy.

Z zebrania Związku Inwalidów Wojennych.

Lubawa. W niedzielę, 8 bm. w lokalu p. Zielińskiego odbyło się zebranie Zw. Inw. Woj. Wdów i Sierot Koło Lubawa pod przewodn. p. Wasilewskiego. Najważniejszą kwestją porządku obrad było sprawozdanie z Walnego Zjazdu. Jak wiadomo, sanacja po dojściu do władzy zawiesiła zarząd, sobie niewygodny, z p. Kantorem jako prezesem na czele. Mianowano komisaryczny zarząd z posłami Korkoszką i Wagnerem jako „fürerami". Jakoś sanacja nie ma szczęścia do swoich protegowanych. Korkoszka szybko się zgrał w ogólu opinji inwalidów niezbyt czystemi sprawkami, a ostatnio b. poseł be be, p. major Wagner, spotkał się z podobnemi zarzutami, rozsiewanemi przy pomocy ulotek. Walny Zjazd usunął zupełnie od władzy prorządowców, powołując zarząd właśnie z p. Kantorem, jako prezesem. Ogół przyjął zmianę zarządu z żywem zadowoleniem, wierząc, że ten zarząd, niezależny od „korytka", twardo bronić będzie spraw inwalidów. Po załatwieniu jeszcze różnych drobnych spraw personalnych Prezes solwował zebranie.

W szeregach narodowych.

Łążyn. W dn. 8 bm. odbyło się tu organizacyjne zebranie Koła S. N. Po przemówieniu Kierownika Obwodu S. N. i krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru kierown. Kierownikiem koła został kol. Wardowski Józef, zastępcą i sekretarzem kol. Galiński Winc., skarbnikiem kol. Narocki Feliks. Nowe kierownictwo przyrzekło natychmiast przystąpić do pracy, by zrównać front narodowy. Serdecznie witamy nowe koło w rodzinie narodowej.

Omule. Dotychczasowi członkowie S. N. koło Prątnica, pochodzący z Omula, zwrócili się z prośbą o założenie i tu samodzielnego koła S. N. W najbliższym czasie stanie się zadość tej prośbie.

P.p. Gałka i Boryna — baczność! — idziemy!

Z życia Kongregacji Dzieci Marji.

Łąkorz. Niedziela 8 bm. stała pod znakiem Kongregacji Dzieci Marji. Podczas nabożeństwa przystąpiły członkinie w liczbie około 30 do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie odbyło się okolicznościowe zebranie, a o 6 wiecz. akademja, poświęcona patronce, Najśw. Marji Panny. Wieczornicę zagaił niestrudzony ks. radca Dunajski, zarazem witając wszystkich przybyłych rodziców i gości. Wiersze pp. Radackiej. Kotłowskiej i Lemanowskiej, przeplatane śpiewem, urozmaiciły program. Potem odegrano piękne sztuczki pt. „Potęga N. M. Panny, kontrakt i biuro stręczeń". Amatorki doskonale wywiązały się ze swego zadania, wykazując talent, a gościom dając piękną rozrywkę duchową, za co zyskały istną burzę oklasków. Wspólnym śpiewem modlitwy wieczornej zakończono ten miły wieczór. Obserwator.

Okazałe zebranie Stron. Narod.

Prątnica. Dn. 8 bm. odbyło się zebranie członków S. N. Zebranie zagaił pochwaleniem P. Boga kierownik koła kol. Ługiewicz Feliks. Po przywitaniu zebranych członków i przedstawicieli kierown. Obwodu udzielił głosu kierown. obwodu. Tenże w godzinnem przemówieniu zobrazował dzisiejsze polityczne i gosp. położenie Polski oraz obowiązki, jakie ciążą w związku z trudnem położeniem na Obozie Narodowym. Każdy z nas odpowiedzialny jest za losy **Narodu i państwa, bo państwo jest naszem wspólnem gospodarstwem.** Po referacie, przyjętym burzą oklasków, kol. Smigielski. omówił **kwestję żydowską.** W dyskusji szereg członków żalił się na ciężkie położenie, stwierdzając, że **Polskę z tego bałaganu** wybawić już tylko może **Rząd Narodowy,** poparty **zaufaniem całego Narodu.** Kol. Kowalski podniósł sprawę **likwidacji szkoły roln. w Sampławie,** niezrozumiałej dla szerokiego ogółu rolnictwa. Kol. Lewalski Jan, kier. Koła Złotowo, niesłychanie silnie zaatakował pomysł **zniesienia drobnych odtłuszczarń na rzecz wielkich mleczarń.**

Szereg członków podnosiło z uznaniem ofiarną i bezinteresowną pracę działaczy narodowych.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyboru nowego kierownictwa. Nastąpiła tylko zmiana „warty", bo dotychczasowy zastępca kierownika koła, kol. Rozwadowski Roman został kierownikiem, zastępcą kol. Ługiewicz Feliks, a sekr kol. Bartkowski Jan. Nowy kierownik podziękował wszystkim za obecność, a mówcom za przemówienia, a po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji solwował zebranie. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś, Polskę" oraz „Hymn Młodych". Na zebraniu obecnych było **116** członków S. N., wśród nich wszyscy członk. Klubu Narod. w „Gromadzie", z p. Meggerem na czele. O rozwój koła S. N. w Prątnicy jesteśmy spokojni, bo młode, a dzielne i sprężyste kierownictwo gwarantuje nam jego wspaniały rozwój.

Rezolucja:

Zebrani członk. S. N. z Prątnicy na zebraniu, odbytem 8 grudnia br., po wysłuchaniu przemówień Kolegów z kierownictwa obwodu Lubawa, uchwalają:

1. stać wiernie aż do zwycięstwa pod **sztandarem narodowym,**
2. wyrazy uznania dla wszystkich działaczy narodowych na terenie powiatu lubawskiego,
3. wyrazy czci i przywiązania dla Księży Biskupów łomżyńskiego i kieleckiego,
4. domagają się odwołania **komisarycznego sołtysa, p. Dąbrowskiego.** Jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, **by jeden człowiek pobierał z 3 źródeł pobory,**
5. domagają się **utrzymania szkoły roln. w Sampławie,**
6. domagają **się utrzymania systemu małych odtłuszczarń, dogodnych dla rolników, a zdecydowanie przeciwni są tworzeniu wielkich mleczarń, które staną się żerowiskiem dyrektorów.**

Na marginesie powyższego pragniemy zaznaczyć, że do sprawy p. Dąbrowskiego powrócimy.

Z Pomorza

Groźny pożar.

Lidzbark. W ub. poniedziałek około godz. 11 wiecz. rozległy się w mieście alarmujące sygnały Ochot. Str. Poż. Oto groźny pożar wybuchł w **Wielkim Łęcku** w stodole roln. p. Józefa Kołeckiego, w b. roku nowo zbudowanej. Spłonęła doszczętnie wraz z większą częścią niewymłóconego zboża. Maszyny rolnicze wyratowano. Na skutek silnego wiatru ogień przeniósł się do sąsiednich chlewów roln. p. Bernardowskiego, niszcząc je doszczętnie. Inwentarz żywy zdołano na szczęście uratować. Dalej rozpętany żywiół ogarnął stajnię roln. Kaczorka. Konie, bydło i trzodę chlewną z niemałym trudem wyratowano. Stajnia, jak i zapas paszy spłonęły. Ogólne straty oblicza się do około 7—8 tys. zł. W akcji ratunkowej udział brały wraz z ludnością Ochot. Str. Poż. z W. Łęcka, Płośnicy, Nowegodworu i Lidzbarka. Pożar zdołano nareszcie w miejscu zlokalizować. Akcję ratunkową utrudniał dotkliwy brak wody wzgl. niedostateczne jej dostarczanie. Na miejsce pożaru przybyli p. Starosta. działdowski, pow. kom. PP., komendant tut. poster. PP. i kilka funkcj. tut. PP. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru trwają.

W nieszczęściu miał szczęście!

Działdowo. Podczas obchodu służb jeden z tut. listonoszów w dn. 11 bm. zgubił na rynku 160 zł pieniędzy, które miał doręczyć adresatom. W nieszczęściu miał szczęście, gdyż jeden z uczciwych przechodniów, znalazłszy zgubę, oddał ją zmartwionemu listonoszowi.

Wypadek na polowaniu.

Dębień. W ub. dniach odbyło się w Dębieniu polowanie z naganką tut. klubu myśliwskiego „Hubertus". Ogółem ubito 37 szaraków. Największą liczbę ubił p. Br. Mecyjka. Podczas polowania eksplodował przy wystrzale nabój w strzelbie p. W. Blanka, czyniąc strzelbę nieużyteczną. Szczęściem p. W. nie odniósł żadnych obrażeń.

Sp. ks. prob. Bielicki.

Brodnica. Sp. Zmarły urodził się w dn. 10. II. 1868 r. w Słupie pow. Działdowo. Pierwsze wykształcenie odebrał w gimnazjum brodnickiem, skąd po chlubnie zdanej maturze udał się do Seminarjum w Pelplinie, gdzie został wyświęcony na kapłana 11 marca 1894 r. Jako wikary pracował w Tucholi, Gdańsku, Gniewie, Lidzbarku, Radoszkach i Żukowie. Swą pracą duszpasterską wyróżniał się i otrzymał w administrację parafję brodnicką i żukowską, a następnie probostwo w Błędowie.

Do Brodnicy przybył 14. III. 1924 jako proboszcz. Swą złotoustą wymową kaznodziejską, swą wiedzą teologiczną, a przedewszystkiem głębią swej dobroci i miłości ojcowskiej, jak niemniej żarliwością o chwałę Bożą zaskarbił sobie miłość swych parafjan. Przez 11 lat prowadził parafjan na drodze zbawienia, pomnażając coraz bardziej tak w sercach swych wiernych, jak i w całej parafji Królestwo Boże. Pracował niezmordowanie mimo podeszłego już wieku i mimo różnych dolegliwości, które go trapiły. We wszystkich prawie towarzystwach kościelnych zasiadał w Zarządzie jako prezes lub opiekun.

Jako kapłan o niepospolitej wiedzy teologicznej pisał bardzo wiele z tej dziedziny. M. i. wydał dziełka treści religijnej: „Nauka domowa o wierze Rzymsko Kat.", „Pamiątka I. Komunji św.", „Dekrety Papieskie o Komunji codziennej", „Nauka przygotowawcza do Sakramentów św.", „Modlitwy, jakie odmawiać można podczas nawiedzania kościoła celem dostąpienia odpustu jubileuszowego" i wiele innych. Specjalną czcią i miłością otaczał Matkę Najświętszą i szerzył Jej kult wśród wiernych. Jego praca na niwie duszpasterskiej i społecznej, to zbożna siejba Boża, która na długie jeszcze lata wydawać będzie obfite plony w parafji brodnickiej, ku chwale Bożej, a pożytkowi bliźniego.

Zażydzenie naszej wioski.

Pokrzydowo. Przed mniejwięcej 10 dniami sprowadziła się jakaś **żydówka H. Kołakowska do naszej wioski,** gdzie jej gościnnych progów udzielił **gospodarz p. Kwaśniewski,** u którego **założyła interes wszelkiego rodzaju. Wstyd i hańba, p. Kwaśniewski, że mimo nawoływań gazet o rugowaniu i niepopieraniu żydów złakomiłeś** się pan na żydowskie grosze. Macie przecież w wiosce swej sprawnych i rzetelnych kupców, polaków-katolików, którzy na pewno wszelkie życzenia obywateli są w możności zaspokoić. Zatem baczność, obywatele Pokrzydowa, sprawcie się tak, abyśmy w najbliższych dniach o **wyprowadzeniu się żydówki ogłosić mogli.**

Niemcy zabili i znęcali się nad trupem.

Chojnice. Głośną stała się sprawa zamordowanego w Ogorzelanach na Pomorzu przez Niemców 34-letniego osadnika polskiego Stanisława Gawkowskiego.

Sp. Gawkowski przybył we czwartek wieczorem do oberży Weilandta około godz. 8-mej w towarzystwie dwóch znajomych. Po krótkiej chwili przybyła do tego samego lokalu grupa Niemców, uzbrojona w kije i pręty żelazne. W tym czasie Gawkowski wraz ze swymi towarzyszami śpiewał polskie piosenki, poczem wstał i udał się w stronę bufetu, aby uregulować rachunek.

Nagle jeden z Niemców zadał mu dębowym kijem potężny cios z tyłu w głowę, powodując natychmiastową śmierć. Gdy napadnięty runął na ziemię, pozostali Niemcy rzucili się nań i zaczęli się znęcać już nad trupem. Wezwana telefonicznie policja aresztowała 12 tu Niemców, uczestników napadu na Gawkowskiego, których odstawiono do więzienia w Chojnicach.

Na miejsce krwawej zbrodni przybyła komisja sądowolekarska z prokuratorem sądu okręgowego Wandke na czele. Ustalono, że uderzenie w głowę było śmiertelne, gdyż spowodowało pęknięcie czaszki. Dalsze ciosy zadawano już nieżyjącemu.

Przyczyna zbrodni jest narazie nieustalona. Przypuszczać jednak należy, że Gawkowski padł ofiarą zemsty ze strony Niemców, z którymi miał częste zatargi.

Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się w poniedziałek, 16 grudnia rb., jak następuje:

Godz. 7,30 Tylice, Marzęcice, Gwiździny; 8,— Mikołajki, Bagno, Rakowice; 8,20 Lekarty, Mroczno, Zajączkowo; 8,50 W. Bałówki, Sampława, Nowemiasto; 9,20 Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka: 9,50 Małe Bałówki, Niem. Brzozie i inne koła, które przyjechałyby z rejonu Biskupca oraz z rejonu Lubawy. Odebrane zostanie ca 180 szt. razem. Inż. R. Raciborski.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się dnia 16 bm. w następ. kolejności: Godz. 7 Rywałd Król., 7.20 Linowko, 7.40 Bursztynowo, Swiecie folwark, Nowe Jankowice, Swiecie Młyn, 8 Brudzawy, Lembarg, 8.10 Białobłoty, 8.30 Książki, maj. Książki, 8.40 Lipinki, Płowęż, Płowężek, 9 Sumówko, Konojady, maj. Mileszewy, Lisnowo, 9.10 Osetno, Dąbrówka, 9.20 Jabłonowo, maj. Piecewo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnowko, 9.30 Buk Góralski, Górale, 9.40 Jabłonowo Zamek, 10.10 Ostrowite i maj. Ostrowite.

Inst. PIR. Furmańczyk.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 15. XII. 1935.

Tylice	**o godz. 3.30**	**Lipinki**	**o godz. 17-tej.**
Omule	**„ 14-tej**	**Sumin**	**„ 15-tej.**
Czerlin	**„ 17-tej**	**Krotoszyny**	**„ 12 tej.**
Wałdyki	**„ 14 tej**	**Szwarcenowo**	**„ 15 tej**
Grabowo	**„ 17-tej**	**Radomno**	**„ 12 tej.**
Jamielnik	**„ 15-tej.**		

Tylice. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm., o godz. 2-giej po poł. w zwykłym lokalu.

O liczny udział prosi Zarząd.

Ks. Kochanowski został uniewinniony.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym ks, Kochanowski, zasądzony w I instancji na 6 mies. więzienia w sprawie opasek żałobnych po śmierci marsz. Piłsudskiego, został całkowicie uniewinniony. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Znów do Berezy.

Kierownik Koła Stron. Narod., p. Stefan Podczaski, w nocy z 9 na 10 bm. został aresztowany i poraz drugi wywieziony do obozu w Berezie Kartuskiej z nakazu władzy wojewódzkiej.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 14. XII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Koncert. 13.00 Muzyka sal. 13.25 Chwilka gosp. dom. 14.30 „W Madrycie" — koncert. 15.00 Fragm. z książki „W cieniu spiczastej kazy". 15.30 Tańce stylizowane. 16.00 Lekcja języka francusk. 16.15 Recital organowy. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Reportaż z Prus Wsch. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Żółw" — pogad. 17.50 „Pińsk" — pogad. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogad. społ. 18.45 Muzyka salonowa. 19.00 Wesołe opowiastki góralskie. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Koncert. 22.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 „Polacy na Łotwie" — audycja dla Polaków z zagranicy. 22.00 Wesoła audycja muzyczna. 22.05 „Spacer po Europie" — retr. z rozgłośni europejskich.

Niedziela, dn. 15. XII. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Torunia. 12.15 Poranek muz. 14.00 Przemówienie wicepremjera Kwiatkowskiego. 14.20 Muzyka lekka. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15 „1000 taktów muzyki". 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka tan. 18.00 „Smierć i wyzwolenie" — Straussa. 18.30 „Obiad Brodzińskiego" — słuch. ze Lwowa. 19.30 Muzyka operetk. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik. 21.00 Wesoła lwowska fala. 21.30 Zeppelinem przez Atlantyk — felj. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert marynarki. 22.40 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 16. XII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Piosenki. 16.00 Lekcja języka niemieck. 16.15 Koncert bałałajkowy. 16.45 Skecz. 17.00 Kobieta w walce z gruźlicą — pogad. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital śpiew. 17.45 Pogadanka. 17.55 Koncert. 18.25 Audycja dla dzieci. 18.45 Utwory na harfę. 19.00 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.30 Koncert solistów. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Koncert muzyki podhalańskiej. 21.30 „Przyroda w twórczości Kasprowicza". 22.00 Koncert symf. 23.05 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 14. XII. 7.55 Parę informacyj. 13.00, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komun. żegl. 18.30 „Charakterystyka ludu pomorskiego według ks. Kujota". 18.40 Zycie kultur. artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Pieśni z Gdyni. 19.09 Chwilka morsko pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza

Niedziela, dn. 15. XII. 9.15 Płyty. 10.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Jana w Toruniu. 12.03 „Baltic country" roczniki gdańskie. 14.20 Koncert życzeń. 15.00 „Jakie siać nasiona" — pogad. roln. 19.10 Koncert reklam. 19.26 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30 Płyty. 20.00 Koncert marynarki woj. 22.40 Płyty.

Poniedziałek, 16. XII. 7.55 Parę informacyj. 12.15, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.25, 18.45 Płyty. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19,35 Wiad. sport. Pomorza. 20.30 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 11. 12

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	11.75— 12.00
Pszenica	16.50— 16.75
Jęczmień browarowy	14.25— 15.25
Owies	14.00— 14.75
Łubin żółty	11.00— 11.50
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Groch Victoria	25.00— 30.00
Groch Folgera	22.00— 24.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29¾; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 171.90; funt szterling 26.12; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.98.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.